



CENTRUM BADANIA OPINII SPOŁECZNEJ

SEKRETARIAT 629 - 35 - 69, 628 - 37 - 04 UL. ŻURAWIA 4A, SKR. PT.24
ZESPÓŁ REALIZACJI 00 - 503 W A R S Z A W A
BADAŃ 621 - 07 - 57, 628 - 90 - 17 TELEFAX 629 - 40 - 89
INTERNET: <http://www.cbos.pl> E-mail: sekretariat@cbos.pl

BS/155/153/96

KONFLIKTY W POLSKIM SPOŁECZEŃSTWIE. AKTUALNOŚĆ DAWNYCH PODZIAŁÓW

KOMUNIKAT Z BADAŃ

WARSZAWA, PAŹDZIERNIK '96

PRZEDRUK MATERIAŁÓW CBOS W CAŁOŚCI LUB W CZĘŚCI ORAZ WYKORZYSTANIE DANYCH EMPIRYCZNYCH
JEST DOZWOLONE WYŁĄCZNIE Z PODANIEM ŹRÓDŁA

W okresie PRL stałym elementem życia społecznego był konflikt między władzą a różnymi grupami społeczeństwa. Inne antagonizmy miały w świadomości społecznej wyraźnie mniejsze znaczenie. Napięcie między władzą a społeczeństwem, nie mającym do czasów „Solidarności” swojej demokratycznej reprezentacji, było jednym z ważniejszych czynników inicjujących przemiany ustrojowe. Demokratyzacja życia społecznego, uruchomienie procesów gospodarczej i politycznej transformacji sprawiły, że struktura konfliktu wyraźnie się zmieniła - z jednoosiowej przekształciła się w wieloosiową. W badaniach z cyklu „Polacy” z roku ‘90 ujawniły się różne inne płaszczyzny sporów, stąd od tamtego czasu należy mówić już nie o konflikcie społecznym, ale o konfliktach, choć przede wszystkim mających charakter polityczny¹.

W jednym z ostatnich sondaży² po dwóch latach ponownie zapytaliśmy respondentów o to, czy dostrzegają istnienie konfliktów w naszym społeczeństwie oraz odradzanie się dawnych podziałów.

KONFLIKTY SPOŁECZNE W POLSCE

Poczucie skonfliktowania społeczeństwa jest najwyższe od przeszło dziesięciu lat. Nawet w okresach historycznych i społecznych przemian odsetek wskazań, iż w Polsce są konflikty społeczne, był niższy niż obecnie. O istnieniu w naszym kraju konfliktów społecznych przekonanych jest aż dwie trzecie Polaków.

¹ Por. „Polacy ‘90. Raport z badań empirycznych”, IFiS PAN, ISP PAN, Warszawa 1991.

² Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (75), 22-27 sierpnia ‘96, reprezentatywna próba losowa dorosłej ludności Polski (N=1091).

Tabela 1 w procentach

Mówi się i pisze o konfliktach społecznych w Polsce. Czy uważa Pan(i), że takie konflikty istnieją rzeczywiście?	Badania „Polacy”**			CBOS	
	‘84	‘87-88	‘90	III ‘94	VIII ‘96
Tak	57	48	61	54	66
Nie	18	15	10	24	19
Trudno powiedzieć	25	37	29	21	15

*, „Polacy ‘90. Raport z badań empirycznych”, IFiS PAN, ISP PAN, Warszawa ‘91.

O występowaniu konfliktów najczęściej są przekonani mieszkańcy największych miast (76%), osoby z wykształceniem średnim i wyższym, a także badani o prawicowych poglądach politycznych³. Większość grup pracowników aktywnych zawodowo z podobną częstością zauważa ich istnienie. Stosunkowo najrzadziej dostrzegają je robotnicy niewykwalifikowani oraz rolnicy.

Wydaje się, że w polskim społeczeństwie konflikty są postrzegane przede wszystkim w wymiarze politycznym, a nie ekonomicznym: badani zauważają je tym częściej, im bardziej są zainteresowani polityką. O ich istnieniu wyraźnie częściej są też przekonane osoby o najwyższych dochodach, a rzadziej - o dochodach najniższych. Natomiast poczucie istnienia konfliktów jest niezależne od ocen sytuacji w kraju, a także optymizmu co do rozwoju sytuacji w najbliższej przyszłości.

O politycznym podłożu konfliktów świadczą także zróżnicowania opinii o ich występowaniu w elektoratach poszczególnych partii politycznych.

Tabela 2 w procentach

Elektoraty (N=821)	Mówi się i pisze o konfliktach społecznych w Polsce. Czy uważa Pan(i), że takie konflikty istnieją rzeczywiście?		
	Tak	Nie	Trudno powiedzieć
ROP	83	12	5
UW	74	19	7
Akcja Wyborcza „S”	73	15	12
SLD	69	21	10
PSL	64	23	13
UP	60	24	16
Trudno powiedzieć	50	15	34

³ Zob. tabele aneksowe.

O istnieniu konfliktów najczęściej są przekonani zwolennicy ROP, a także UW i Akcji Wyborczej „Solidarność”, najrzadziej - sympatycy UP. Poglądy na ten temat w pewnym stopniu różnicuje także wybór któregoś z kontrkandydatów w II turze wyborów prezydenckich: częściej zauważają je osoby głosujące na Lecha Wałęsę niż elektorat Aleksandra Kwaśniewskiego. O politycznym charakterze definiowania konfliktów może świadczyć również fakt, iż badani wskazują na nie tym częściej, im częściej konstatają powrót na ważne stanowiska w gospodarce i w państwie ludzi, którzy rządili przed 1989 rokiem.

STRONY KONFLIKTU

W latach osiemdziesiątych⁴ konflikt istniejący w naszym kraju był definiowany przede wszystkim w kategoriach odzwierciedlających funkcjonującą od lat monocentryczną strukturę władzy. Najczęściej opisywano go jako dychotomię „my - oni”. Jedną stroną tego konfliktu stanowiło zawsze ówczesne polityczne centrum, czyli nie posiadająca demokratycznej legitymacji władza (rząd, państwo, nomenklatura), drugą zaś - rządzeni, czyli społeczeństwo (naród). Taki dwubiegunowy charakter konfliktu dominował do roku '90.

Odpowiedzi na pytanie otwarte, uzyskiwane w kolejnych latach, potwierdzają tezę o zmianie w społecznym postrzeganiu konfliktów w Polsce. W miarę postępów demokracji oraz osvajania się obywateli z tym ustrojem coraz rzadziej opisuje się go w kategoriach „my - społeczeństwo” i „oni - władza”. Mimo że w świadomości społecznej główną osią podziałów i sporów wciąż pozostaje polityka, jednak linie podziałów są bardziej zróżnicowane, znaczenia nabierają również czynniki niepolityczne.

⁴ Patrz: Krzysztof Jasiewicz: „Od protestu i represji do wolnych wyborów” [w:] „Polacy '90. Raport z badań empirycznych” s. 118-119, IFiS PAN, ISP PAN, Warszawa 1991.

Tabela 3

w procentach

Kto z kim jest w konflikcie?	Badania „Polacy”			CBOS		
	‘84	‘87-’88	‘90	IX ’92*	III ’94	VIII ’96
Konflikty niepolityczne						
Miasto - wieś	7	1	10	1	3	1
Bogaci - biedni	-	6	4	8	11	5
Pracownicy (robotnicy, załogi) - dyrekcje (pracodawcy, właściciele)	-	-	-	10	6	5
Konflikty narodowościowe, Polacy - mniejszości (inne narodowości)	-	-	-	-	-	3
Wierzący - niewierzący, Kościół (kler) - społeczeństwo (różne grupy, kategorie ludzi, instytucje)	-	-	-	2	3	1
Inne konflikty niepolityczne, np. regionalne	-	-	-	-	-	3
Konflikty o podłożu politycznym						
Władza (rząd itp.) - społeczeństwo (naród itp.)	25	22	4	22	11	9
Rząd (koalicja, władza itp.) - opozycja, partie opozycyjne, „Solidarność”	5	3	3	-	5	15
Komuniści (czerwoni itp.) - inni	3	2	3	2	2	1
Różne partie między sobą (w tym lewica - prawica)	-	-	6	18	14	22
Konflikt w rządzie (koalicji), we władzy	-	-	3	7	9	6
Walka o stołki (władzę, przywileje)	-	-	-	7	2	1
Rząd - Kościół, państwo - Kościół	-	-	-	-	-	5
Wszyscy ze wszystkimi	-	-	-	7	4	3
* W tym badaniu pytanie nie było poprzedzone filtrem i miało nieco inne brzmienie: <i>Mówi się wiele o niechęciach i konfliktach w naszym społeczeństwie. Na czym, Pana(i) zdaniem, polegają te niechęci i konflikty - kto z kim jest w konflikcie?</i>						
Uwaga! Procentowane do ogółu badanych.						

Na płaszczyźnie politycznej najistotniejsze konflikty rozgrywają się obecnie - zgodnie z logiką demokratycznej sceny - między rządem a opozycją, a także między różnymi ugrupowaniami na niej funkcjonującymi. Jednakże wydaje się, że konflikt ten ma ciągle dychotomiczny charakter i jego stronami znów są dwa bloki polityczne wywodzące się z czasów PRL. Wynika to zapewne z ożywienia dawnych podziałów w okresie kampanii prezydenckiej, a przede wszystkim jest skutkiem obecnego układu sił. Można oceniać, że w tych kategoriach interpretuje konflikt ponad jedna piąta ogółu badanych. O odradzaniu się dawnych podziałów świadczy również rosnąca liczba wskazań mówiących o konflikcie między władzą a „Solidarnością”.

Jednak nawet ten odżywiający dychotomiczny podział jest już wpisany w system demokratyczny - nie przybiera postaci sporu społeczeństwa z władzą jako taką, ale jest po prostu konfliktem między różnymi ugrupowaniami, reprezentującymi różne części społeczeństwa. Warto zauważyć, że najwyższy wskaźnik utożsamiania się społeczeństwa z władzą i minimalną obecność tak opisywanego konfliktu odnotowano w roku '90, na początku procesu transformacji. Jednak już dwa lat później o jego istnieniu ponownie przekonany był dość znaczny odsetek badanych. Obecnie mniej niż co dziesiąty ankietowany uznaje, że istniejące konflikty dadzą się opisać w kategoriach sporu „my - oni”, „władza - społeczeństwo”. Nie jest to dużo, jednak świadczy o ciągłym utrzymywaniu się grupy ludzi w radykalny sposób dystansujących się wobec władzy.

Zmniejsza się znaczenie kalek semantycznych, którymi posługiwano się w czasach PRL. Począwszy od roku '90 coraz mniej osób określa konflikty w kategoriach „komuniści - inni” czy też „stara władza - nowa władza”. Natomiast ostatnio wyraźnego znaczenia opisowego nabrały tradycyjne, choć nie znaczy, że tradycyjnie rozumiane, kategorie lewicy i prawicy. Polityka koalicji rządowej i obecnego parlamentu sprawiły zapewne, że co dwudziesty badany wymienia konflikt między państwem (rządem, lewicą) a Kościołem.

Wśród konfliktów niepolitycznych nieco spadło znaczenie antagonizmu między bogatymi a biednymi. W ogólnej strukturze konfliktów bardzo niewiele miejsca zajmuje ważny na początku lat dziewięćdziesiątych konflikt miasto - wieś, a także spór między niewierzącymi a wierzącymi. (Badanie zostało przeprowadzone przed uchwaleniem przez Sejm nowej ustawy legalizującej aborcję z przyczyn społecznych.) Utrzymuje się natomiast znaczenie sprzeczności interesów między pracownikami (robotnicy) a pracodawcami (właściciele).

Można powiedzieć, że coraz bardziej rozwija się język, w którym konflikty są opisywane przez respondentów. Zmniejsza się znaczenie kategorii ogólnych, enigmatycznych, odzwierciedlających głównie stan emocjonalny ankietowanych („wszyscy ze wszystkimi”, „walka o stołki”, „władza - społeczeństwo”) na rzecz coraz precyzyjniejszych kategorii opisowych.

Bardziej urozmaicona lista konfliktów świadczy o ich większym zróżnicowaniu. Dawny dwubiegunowy podział „społeczeństwo - władza” wobec innych antagonizmów nie ma już tak przytłaczającego znaczenia. W ogólnej strukturze może się ujawnić więcej sporów o globalnie mniejszym wymiarze. Jest to istotne, gdyż społeczna świadomość istnienia konfliktu, o czym świadczy umiejętność jego nazwania, jest niezbędnym krokiem prowadzącym do jego rozwiązania.

ODRADZANIE SIĘ DAWNYCH PODZIAŁÓW POLITYCZNYCH

Poczucie skonfliktowania jest związane z utrzymującą się polaryzacją polityczną społeczeństwa. Blisko połowa ankietowanych zauważa odradzanie się w społeczeństwie dawnego podziału na postkomunistów i ludzi „Solidarności”. Jest to tylko o 4 punkty procentowe mniej niż w okresie kampanii prezydenckiej, w czasie której z reguły podziały polityczne w społeczeństwie są najgłębsze, i aż o 14 punktów więcej niż na początku roku ‘95. W styczniu ‘95 najczęściej konstatowano brak tego rodzaju zróżnicowań, obecnie o ich niewystępowaniu jest przekonany tylko co trzeci badany.

Tabela 4

w procentach

Niektórzy sądzą, że obecnie odradza się dawny podział na postkomunistów i ludzi "Solidarności". Czy, Pana(i) zdaniem, rzeczywiście taki podział odradza się:	Wskazania respondentów według terminów badań		
	I '95	X '95	VIII '96
- w społeczeństwie			
Tak	34	52	48
Nie	42	26	32
Trudno powiedzieć	24	22	20
- wśród polityków			
Tak			65
Nie			16
Trudno powiedzieć			19

Odnawianie się dawnych podziałów w szczególnym stopniu dotyczy sytuacji na scenie politycznej. Blisko dwie trzecie ankietowanych (65%) mówi o odradzaniu się wśród polityków podziału na postkomunistów i ludzi „Solidarności”.

Ponad dwie piąte badanych uważa, że dawne podziały odradzają się zarówno wśród polityków, jak i w społeczeństwie. Mniej niż co piąty respondent jest zdania, że dotyczy to wyłącznie polityków, a tylko co dziewiąty sądzi, że podział ten jest już całkiem przebrzmiały.

Tabela 5 w procentach

Niektórzy sądzą, że obecnie odradza się dawny podział na postkomunistów i ludzi „Solidarności”. Czy, Pana(i) zdaniem, rzeczywiście taki podział odradza się wśród polityków?	Czy, Pana(i) zdaniem, rzeczywiście taki podział odradza się w społeczeństwie?		
	Tak	Nie	Trudno powiedzieć
Tak	42	18	5
Nie	4	11	1
Trudno powiedzieć	2	2	15
Uwaga! Procentowane do ogółu badanych.			

Im gorsza ocena sytuacji na scenie politycznej, tym częstsze przekonanie o odradzaniu się w społeczeństwie dawnych podziałów. Można przypuszczać, że częściej zauważają to osoby niezadowolone z obecnego układu politycznego, albo też niezadowolenie jest spowodowane odradzaniem się konfliktów.

Tabela 6 w procentach

A jak Pan(i) ocenia sytuację polityczną w Polsce? Czy jest ona:	Niektórzy sądzą, że obecnie odradza się dawny podział na postkomunistów i ludzi „Solidarności”. Czy, Pana(i) zdaniem, rzeczywiście taki podział odradza się w społeczeństwie?		
	Tak	Nie	Trudno powiedzieć
– dobra	40	48	12
– ani dobra, ani zła	48	34	18
– zła	58	27	15
– bardzo zła	65	26	9

Potwierdza to rozkład ocen wśród elektoratów partyjnych. Opinie o tym, że podziały takie odnawiają się wśród polityków, podziela wyraźna większość (od 62 do 85%) wyborców wszystkich partii, natomiast diagnoza co do tego, czy podziały te dotyczą również polskie społeczeństwo, w większym stopniu jest zróżnicowana.

Tabela 7

w procentach

Elektoraty (N=821)	Niektórzy sądzą, że obecnie odradza się dawny podział na postkomunistów i ludzi „Solidarności”. Czy, Pana(i) zdaniem, rzeczywiście taki podział odradza się w społeczeństwie?		
	Tak	Nie	Trudno powiedzieć
Akcja Wyborcza „S”	58	24	18
ROP	58	25	17
PSL	48	38	14
SLD	43	45	12
UW	43	35	22
UP	38	40	22
Trudno powiedzieć	37	30	33

Zwolennicy Akcji Wyborczej „Solidarność” i ROP w większości są przekonani o ponownym odżywianiu w społeczeństwie dawnych podziałów. Natomiast sympatycy SLD najczęściej są przeciwnego zdania. Wyraźnego przekonania co do ich istnienia nie mają również sympatycy UP. Jednak najbardziej zdecydowanie zaprzeczają ich odnawianiu się osoby deklarujące lewicowe poglądy polityczne (47% wskazań), podczas gdy prawica w większości (63%) jest przekonana o ich występowaniu. Mniejsze różnicowania odnotowaliśmy między elektoratami obu konkurentów z II tury wyborów prezydenckich.

Tabela 8

w procentach

Elektoraty z II tury wyborów prezydenckich	Niektórzy sądzą, że obecnie odradza się dawny podział na postkomunistów i ludzi "Solidarności". Czy, Pana(i) zdaniem, rzeczywiście taki podział odradza się w społeczeństwie?		
	Tak	Nie	Trudno powiedzieć
Aleksander Kwaśniewski	44	37	19
Lech Wałęsa	59	26	14

Można przypuszczać, że ożywienie dawnego dwubiegunowego podziału polskiego społeczeństwa pozostaje znaczącym czynnikiem mobilizującym zarówno wyborców Lecha Wałęsy, jak i zwolenników nowych ugrupowań postsolidarnościowych AW „S” i ROP. Natomiast sympatycy SLD chętniej definiowaliby linie podziałów politycznych w inny sposób i zapewne używając innego języka.

Obecny wysoki wskaźnik skonfliktowania społeczeństwa jest związany z przeświadczeniem o odradzaniu się dawnych podziałów - osoby uznające, że stały się one na nowo aktualne, w większości są również przekonane o występowaniu konfliktów. Natomiast respondenci sądzący, że podział ten jest już nieaktualny, w większej części uznają również, że konfliktów w Polsce nie ma.

Tabela 9 w procentach

Niektórzy sądzą, że obecnie odradza się dawny podział na postkomunistów i ludzi „Solidarności”. Czy, Pana(i) zdaniem, rzeczywiście taki podział odradza się w społeczeństwie?	Mówi się i pisze o konfliktach społecznych w Polsce. Czy uważa Pan(i), że takie konflikty istnieją rzeczywiście?		
	Tak	Nie	Trudno powiedzieć
Tak	58	30	12
Nie	32	46	22
Trudno powiedzieć	26	23	51

Jednak niemal dwie trzecie badanych deklaruje, że podział na postkomunistów i ludzi „Solidarności” nie ma dla nich większego znaczenia; tylko mniej niż co trzeci przywiązuje wagę do tego rodzaju zróżnicowań. Znaczenie dawnych podziałów minimalnie zwiększyło się w ciągu ostatnich dziesięciu miesięcy.

Tabela 10 w procentach

Czy taki podział ma dla Pana(i) osobiście jakieś znaczenie czy też nie?	Wskazania respondentów według terminów badań	
	X '95	VIII '96
Tak	27	31
Nie	62	62
Trudno powiedzieć	11	7

Podział na postkomunistów i ludzi „Solidarności” ma znaczenie przede wszystkim dla mieszkańców największych miast oraz osób z wyższym wykształceniem. Najrzadziej jego wagę dostrzegają mieszkańcy małych miast (do 20 tys.) i wsi. Robotnicy, prywatni przedsiębiorcy oraz uczniowie i studenci najczęściej twierdzą, że podział ten nie ma dla nich znaczenia. Na wyraźniejsze zróżnicowania w tym względzie wpływają deklarowane poglądy polityczne.

Tabela 11 w procentach

Deklarowane poglądy polityczne	Czy taki podział ma dla Pana(i) osobiście jakieś znaczenie czy też nie?		
	Tak	Nie	Trudno powiedzieć
Prawicowe	48	48	4
Centrowe	25	68	6
Lewicowe	25	70	4
Trudno powiedzieć	21	62	16

Wagę do tego rodzaju zróżnicowań w największym stopniu przywiązują osoby o poglądach prawicowych, natomiast bagatelizują je najczęściej osoby deklarujące poglądy lewicowe i centrowe. Spośród elektoratów partii i ugrupowań podział ten ma największe znaczenie dla zwolenników Akcji Wyborczej „Solidarność”. Dzieje się tak zapewne dlatego, że odnowienie mitu dawnej „Solidarności” stanowi o tożsamości tego ugrupowania.

Tabela 12 w procentach

Elektoraty (N=821)	Czy taki podział ma dla Pana(i) osobiście jakieś znaczenie czy też nie?		
	Tak	Nie	Trudno powiedzieć
Akcja Wyborcza „S”	59	38	3
ROP	38	57	5
SLD	30	64	6
PSL	27	70	4
UP	25	75	0
UW	21	67	11
Trudno powiedzieć	18	73	9

Interesujące jest, że dawne różnice mają najmniejsze znaczenie dla elektoratów partii o charakterze centrowym. Może to świadczyć, iż podział ten ma dwa oblicza - z jednej strony może mobilizować zwolenników partii prawicowych, z drugiej może być już w pewnym stopniu częścią politycznej tożsamości zwolenników SLD.

W całej grupie badanych jedna piąta sądzi, że w społeczeństwie odradzają się dawne podziały i jednocześnie przywiązują do nich wagę, jedna czwarta podzielając ten pogląd raczej bagatelizuje ich znaczenie, a dalsza jedna czwarta ani nie zauważa tego rodzaju podziałów, ani nie przywiązują do nich wagi.

Tabela 13

w procentach

Niektórzy sądzą, że obecnie odradza się dawny podział na postkomunistów i ludzi „Solidarności”. Czy, Pana(i) zdaniem, rzeczywiście taki podział odradza się w społeczeństwie?	Czy taki podział ma dla Pana(i) osobiście jakies znaczenie czy też nie?		
	Tak	Nie	Trudno powiedzieć
Tak	20	26	2
Nie	7	24	1
Trudno powiedzieć	4	12	4
Uwaga! Procentowane do ogółu badanych.			

POWRÓT NOMENKLATURY?

W sierpniu '96 ankietowani częściej niż dwa lata temu konstatowali powrót na eksponowane stanowiska w państwie i gospodarce ludzi, którzy rządili przed rokiem '89. Szczególnie dotyczy to stanowisk politycznych: w rządzie i ministerstwach oraz we władzach wojewódzkich. W mniejszym stopniu, choć również wyraźnie, jest zauważany powrót ludzi dawnej władzy do kierownictw przedsiębiorstw państwowych oraz na stanowiska w radach nadzorczych prywatyzowanych przedsiębiorstw. Jedyne w przypadku stanowisk w bankach badani najczęściej nie potrafili na ten temat nic powiedzieć, a co trzeci respondent był przekonany, że tego rodzaju powroty i tam mają miejsce.

Tabela 14

w procentach

Jak Pan(i) sądzi, czy obecnie następuje czy też nie następuje powrót ludzi, którzy rządili przed 1989 rokiem?	Wskazania respondentów według terminów badań	
	III'94	VIII '96
Na stanowiska w rządzie i ministerstwach		
Tak	55	60
Nie	27	22
Trudno powiedzieć	18	18
Na stanowiska we władzach wojewódzkich		
Tak	41	50
Nie	31	21
Trudno powiedzieć	30	30
Na stanowiska w zarządach banków		
Raczej tak	33	35
Zdecydowanie nie	26	24
Trudno powiedzieć	41	40
Na stanowiska w kierownictwach przedsiębiorstw państwowych		
Tak	34	43
Nie	34	26
Trudno powiedzieć	32	31
Na stanowiska w radach nadzorczych prywatyzowanych przedsiębiorstw		
Tak		44
Nie		21
Trudno powiedzieć		35

Co czwarty badany sądzi, iż ludzie, którzy rządili przed '89 rokiem, powracają na wszystkie stanowiska, o które pytaliśmy. Generalną falę powrotu ludzi dawnej władzy na stanowiska państwowe i do gospodarki zauważa aż 37% osób z wyższym wykształceniem i 41% osób o prawicowych poglądach politycznych. Częściej są to mężczyźni niż kobiety. Wśród grup społeczno-zawodowych najczęściej są o tym przekonani rolnicy oraz kadra kierownicza i inteligencja.



Większość Polaków jest przekonana o istnieniu w naszym kraju konfliktów społecznych. Do tej opinii w największej mierze przyczynia się polaryzacja poglądów politycznych - ich istnienie najczęściej konstatają zwolennicy opozycji. Konflikty rozgrywają się na różnych płaszczyznach, jednak najważniejsze pozostają ciągle spory na tle politycznym. W ich opisie w małym stopniu używa się kategorii pojęciowych wywodzących się z PRL (np. „społeczeństwo - władza”), częściej zaś definiuje się je w kategoriach typowych dla systemu demokratycznego („rząd - opozycja”, „lewica - prawica”).

Mimo że blisko połowa Polaków uważa, iż w społeczeństwie odradzają się dawne podziały na postkomunistów i ludzi „Solidarności”, jednak mają one już inne niż kiedyś znaczenie i uwarunkowania. Metaforycznie można powiedzieć, że w opinii społecznej podział „my i oni” już nie dominuje, ale raczej jest odczytywany w kategoriach „jedni i drudzy”. Tylko część społeczeństwa bezpośrednio utożsamia się z dawnymi podziałami, większość uważa, że nie mają one dla nich dużego znaczenia.

A N E K S

PODZIAŁ NA REGIONY W BADANIACH CBOS

1. Region północny:

09 woj. elbląskie
10 woj. gdańskie
17 woj. koszalińskie
26 woj. olsztyńskie
39 woj. słupskie
41 woj. szczecińskie

2. Region zachodni:

11 woj. gorzowskie
12 woj. jeleniogórskie
20 woj. legnickie
45 woj. wałbrzyskie
47 woj. wrocławskie
49 woj. zielonogórskie

3. Region środkowozachodni:

05 woj. bydgoskie
13 woj. kaliskie
16 woj. konińskie
21 woj. leszczyńskie
29 woj. pilskie
32 woj. poznańskie
44 woj. toruńskie
46 woj. włocławskie

4. Region środkowy:

01 woj. warszawskie
07 woj. ciechanowskie
24 woj. łódzkie
30 woj. piotrkowskie
31 woj. płockie
34 woj. radomskie
37 woj. sieradzkie
38 woj. skierniewickie

5. Region wschodni:

02 woj. białkopodlaskie
03 woj. białostockie
06 woj. chełmskie
22 woj. lubelskie
23 woj. łomżyńskie
28 woj. ostrołęckie
36 woj. siedleckie
40 woj. suwalskie
48 woj. zamojskie

6. Region południowo-wschodni:

15 woj. kieleckie
18 woj. krakowskie
19 woj. krośnieńskie
25 woj. nowosądeckie
33 woj. przemyskie
35 woj. rzeszowskie
42 woj. tarnobrzeskie
43 woj. tarnowskie

7. Region południowo-zachodni:

04 woj. bielskie
08 woj. częstochowskie
14 woj. katowickie
27 woj. opolskie

Tabela 1. Mówi się i pisze o konfliktach społecznych w Polsce. Czy uważa Pan(i), że takie konflikty istnieją rzeczywiście?

(%)

	Tak	Nie	Trudno powiedzieć	Liczba osób
Ogółem	66	19	15	1091
Płeć				
Mężczyźni	68	20	12	517
Kobiety	64	18	18	574
Wiek				
do 24 lat	71	15	14	151
25-34	73	18	9	193
35-44	73	19	9	242
45-54	64	23	13	173
55-64	58	21	22	145
65 lat i więcej	55	17	28	186
Miejsce zamieszkania				
Wieś	56	23	21	403
Miasto do 20 tys.	66	18	15	119
od 21 do 100 tys.	72	14	14	218
101-500 tys.	72	17	11	242
501 tys. i więcej mieszk.	76	20	5	109
Region				
Północny	67	17	16	122
Zachodni	67	21	11	120
Środkowozachodni	62	22	16	169
Środkowy	77	14	9	177
Wschodni	63	19	18	148
Południowo-wschodni	59	23	18	184
Południowo-zachodni	67	16	17	171
Wykształcenie				
Podstawowe	56	17	27	376
Zasadnicze zawodowe	66	23	11	289
Średnie	75	18	7	346
Wyższe	74	16	9	80
Grupa społ.-zaw. pracujący				
Kadra kier., inteligencja	75	14	11	69
Prac. umysł. niż. szczebla	79	16	5	91
Pracownicy fiz. - umysł.	73	15	12	66
Robotnicy wykwalifikowani	73	18	9	110
Robotnicy niewykwalifik.	53	33	14	68
Rolnicy	54	31	14	72
Prywatni przedsiębiorcy	71	24	5	42
Bierni zawodowo				
Renciści	59	20	22	139
Emeryci	60	18	21	208
Uczniowie i studenci	76	14	10	59
Bezrobotni	68	14	17	102
Gospodynie domowe i inni	63	13	25	62
Pracujący poza rolnictwem				
Sfera budżetowa	70	17	13	111
Sektor państwowy	70	19	11	127
Sektor prywatny	72	21	7	216
Spółdzielczość	67	23	9	24
Dochody na jedną osobę				
Poniżej 150 zł	58	20	22	194
151 - 225	74	10	16	156
226 - 325	65	19	16	281
326 - 425	66	23	12	193
Powyżej 426 zł	70	20	10	209
Ocena własnych war. mater.				
Złe	66	15	20	354
Średnie	63	22	15	519
Dobre	73	19	9	218
Udział w prakt. religijnych				
Kilka razy w tygodniu	51	23	25	49
Raz w tygodniu	66	18	16	609
Kilka razy w roku	65	21	13	316
W ogóle nie uczestniczy	72	18	10	115
Poglądy polityczne				
Lewica	66	23	11	244
Centrum	70	18	12	314
Prawica	71	19	10	297
Trudno powiedzieć	54	16	30	233

Tabela 2. Niektórzy sądzą, że obecnie odradza się dawny podział na postkomunistów i ludzi "Solidarności". Czy, Pana(i) zdaniem, rzeczywiście taki podział odradza się w społeczeństwie?

(%)

	Tak	Nie	Trudno powiedzieć	Liczba osób
Ogółem	48	32	20	1090
Płeć				
Mężczyźni	47	37	15	516
Kobiety	49	27	25	574
Wiek				
do 24 lat	50	30	20	151
25-34	50	30	19	193
35-44	50	34	16	242
45-54	46	40	14	173
55-64	50	29	21	145
65 lat i więcej	42	26	32	186
Miejsce zamieszkania				
Wieś	45	29	26	402
Miasto do 20 tys.	44	34	22	119
od 21 do 100 tys.	52	31	17	218
101-500 tys.	52	32	16	241
501 tys. i więcej mieszk.	49	39	12	109
Region				
Północny	47	32	21	122
Zachodni	55	31	14	120
Środkowo-zachodni	46	26	28	169
Środkowy	51	32	18	176
Wschodni	52	30	18	148
Południowo-wschodni	43	39	18	184
Południowo-zachodni	46	30	24	171
Wykształcenie				
Podstawowe	44	25	31	376
Zasadnicze zawodowe	52	30	18	289
Średnie	52	36	12	346
Wyższe	41	50	10	79
Grupa społ.-zaw. pracujący				
Kadra kier., inteligencja	45	44	11	69
Prac. umysł. niż. szczebla	45	41	14	91
Pracownicy fiz. - umysł.	56	36	7	66
Robotnicy wykwalifikowani	51	33	16	110
Robotnicy niewykwalifik.	56	22	22	67
Rolnicy	43	32	25	72
Prywatni przedsiębiorcy	41	45	14	42
Bierni zawodowo				
Renciści	47	23	30	139
Emeryci	50	27	23	208
Uczniowie i studenci	47	37	16	59
Bezrobotni	45	31	25	102
Gospodynie domowe i inni	45	33	23	62
Pracujący poza rolnictwem				
Sfera budżetowa	48	40	12	111
Sektor państwowy	49	38	13	127
Sektor prywatny	51	32	17	216
Spółdzielczość	60	24	16	24
Dochody na jedną osobę				
Poniżej 150 zł	52	24	24	194
151 - 225	51	26	23	156
226 - 325	52	29	19	280
326 - 425	46	39	15	193
Powyżej 426 zł	42	41	17	209
Ocena własnych war. mater.				
Złe	54	24	22	354
Średnie	47	32	20	519
Dobre	41	43	16	217
Udział w prakt. religijnych				
Kilka razy w tygodniu	44	22	34	48
Raz w tygodniu	51	29	20	609
Kilka razy w roku	46	35	19	316
W ogóle nie uczestniczy	42	41	17	115
Poglądy polityczne				
Lewica	41	47	12	244
Centrum	48	34	18	313
Prawica	63	22	15	297
Trudno powiedzieć	36	25	39	233

Tabela 3. Czy dla Pana(i) osobiście taki podział ma jakieś znaczenie czy też nie?

(%)

	Tak	Nie	Trudno powiedzieć	Liczba osób
Ogółem	31	62	7	1088
Płeć				
Mężczyźni	34	60	5	516
Kobiety	27	63	9	573
Wiek				
do 24 lat	26	68	6	151
25-34	30	66	4	193
35-44	35	60	6	241
45-54	30	64	6	172
55-64	36	59	5	145
65 lat i więcej	26	56	18	186
Miejsce zamieszkania				
Wieś	25	64	11	402
Miasto do 20 tys.	26	69	5	118
od 21 do 100 tys.	32	61	7	218
101-500 tys.	33	61	6	241
501 tys.i więcej mieszk.	45	51	4	109
Region				
Północny	34	59	7	122
Zachodni	25	71	4	120
Środkowozachodni	23	64	13	168
Środkowy	42	50	8	176
Wschodni	27	64	10	148
Południowo-wschodni	33	65	2	184
Południowo-zachodni	29	63	8	171
Wykształcenie				
Podstawowe	26	61	12	376
Zasadnicze zawodowe	28	64	8	288
Średnie	35	62	3	345
Wyższe	40	58	1	80
Grupa społ.-zaw. pracujący				
Kadra kier.,inteligencja	39	56	4	68
Prac.umysł.niż.szczębla	34	66	0	91
Pracownicy fiz.- umysł.	33	66	1	66
Robotnicy wykwalifikowani	27	67	5	110
Robotnicy niewykwalifik.	21	70	10	67
Rolnicy	26	65	8	72
Prywatni przedsiębiorcy	29	69	2	42
Bierni zawodowo				
Renciści	34	59	7	139
Emeryci	32	55	14	208
Uczniowie i studenci	30	68	2	59
Bezrobotni	31	59	10	102
Gospodynie domowe i inni	27	60	12	62
Pracujący poza rolnictwem				
Sfera budżetowa	32	65	3	111
Sektor państwowy	35	61	4	127
Sektor prywatny	29	67	4	215
Spółdzielczość	29	71	0	24
Dochody na jedną osobę				
Poniżej 150 zł	32	57	10	193
151 - 225	29	63	8	156
226 - 325	28	65	7	281
326 - 425	31	61	8	192
Powyżej 426 zł	35	60	5	209
Ocena własnych war. mater.				
Złe	34	56	9	354
Średnie	29	64	7	517
Dobre	27	67	6	218
Udział w prakt. religijnych				
Kilka razy w tygodniu	33	57	11	49
Raz w tygodniu	29	63	8	607
Kilka razy w roku	34	59	7	316
W ogóle nie uczestniczy	27	67	6	115
Poglądy polityczne				
Lewica	25	70	4	244
Centrum	25	68	6	312
Prawica	48	48	4	297
Trudno powiedzieć	21	62	16	233